



Chcemy tego czy nie, najpierw patrzymy na zewnętrzną stronę rzeczywistości, która stwarza pierwsze wrażenia i opinię o świecie, innych, o swoim życiu. Zewnętrzne powinno pochodzić od wewnątrz. Nie maskować, lecz odsłaniać prawdę o człowieku. Czasami się zdarza, że zewnętrzne piękno rzeczywiście odzwierciedla wewnętrzne. Lecz najczęściej czujemy, że za solidną jaskrawą powłoką kryje się coś zupełnie nieodpowiedniego.

Oczywiście, można uznać, że z twojej „fasady” jeszcze nie sypie się tynk. Ale jeśli zajrzeć do środka? Musisz przyznać: czasami obawiasz się, że przez szczeliny spojrzysz na siebie... pustka.

Przed świętami nasze domy naprawdę stają się czystsze. Ludzie często mówią: „A któż by moją duszą się zajął, póki jestem w pracy lub, jeszcze lepiej, śpię?”. Nie będzie tak, bo to prywatna sprawa człowieka. Tam, w twojej ukrytej głębi, jest ta słabość, która boi się zostać sama, bez Boga. Tam jest to wielkie pragnienie, aby stać się człowiekiem, które nie może pozostawać zamknięte i przytłumione.

Drzwi naszych spiżarni otwierają się z trudem. Dlatego Adwent rozpoczyna każdy rok liturgiczny i trwa nie jeden dzień, aby ponownie powtórzyć w pokornej modlitwie: „Przyjdź, o Panie!”. I On przychodzi.

Jak do biednych, słabych, obrażonych – z pocieszeniem i miłością. † W czasie Świąt Bożego Narodzenia musimy doświadczyć, jak Chrystus wchodzi w nasze serca. Musimy? Możemy, bo mamy możliwość. Jeśli tylko Boże Narodzenie nie spadnie nam na głowę niespodziewanie: „Jak, już jutro?”, jeśli pozwolimy sobie na progu Adwentu „rozkleić się”, rozmyć łzami piękną powłokę, i zaprosimy Boga do tego swojego hałasu, udręki, samotności, bezradności. Wszystko to, co nas boli, co tak często w swoich celach wykorzystuje szatan, w rzeczywistości potrzebuje łaski Bożej. Ona powinna uzdrowić i uwolnić od wpływów złego ducha. Ale czy zwracamy swój wzrok ku Bogu? Czy prosimy Go o łaskę?

Bóg wkracza w świat

Wpisany przez Тэрэса Клімовіч
04.12.2016 00:00

Uzbrójmy się w odwagę, by być wiernymi w oczekiwaniu. Stopniowo, małymi krokami otwórzmy się na nowo narodzonego Chrystusa. Zbawienie jest już blisko.

W ciemności nocy zapalają się pierwsze gwiazdy...